

UZASADNIENIE

B. Z. został oskarżony o to, że w dniu 20 grudnia 2013 r. w Ł., woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż będąc w stanie nietrzeźwości wynoszącym w chwili zdarzenia 3,82 promila alkoholu we krwi, a w następnych badaniach: I badanie – 1,53 mg/l, II badanie - 1,59 mg/l, III badanie - 1,53 mg/l prowadząc ulicą (...) samochód osobowy marki O. (...) o nr rej. (...) nie zachował prawidłowej techniki i taktyki jazdy gdyż zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych nieuważnie obserwował drogę przed pojazdem oraz nie podjął manewru hamowania celem ustąpienia pierwszeństwa przechodzącej przez w/w przejście T. K. w wyniku czego doprowadził do jej potrącenia w wyniku którego piesza doznała w zakresie głowy i szyi: otarć naskórka, stłuczenia prawej okolicy czołowej, krwawienia podpajęczynówkowego oraz wstrząśnienia mózgu; w zakresie jamy brzusznej i miednicy: złamania kości krzyżowej, obustronnego złamania kości łonowych, złamania gałęzi kości kulszowych z rozsunieniem odłamów, złamania wyrostków poprzecznych, złamania stawów kręgow L4 i L5 bez przemieszczeń, krwiaków w obrębie tkanki tłuszczowej zaotrzewnowej po stronie lewej poniżej nerki lewej przy mięśniu biodrowo-łędźwiowym i zstępicą a także obustronnych w tkance tłuszczowej zaotrzewnowej miednicy z dominacją zmian po lewej stronie oraz w zakresie prawej kończyny: złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej igłowy strzałki, krwiaków okolicy stawu kolanowego oraz w tkankach miękkich przyśrodkowej uda i podudzia, a także otarć naskórka i sińców kolana co doprowadziło do jej niewydolności oddechowej i krążeniowej i stanowiło ciężki uszczerbek na jej zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w myśl art. 156 §1 pkt 2 kk, a następnie odjechał z miejsca zdarzenia nie udzielając pomocy pokrzywdzonej T. K., która znajdowała się w stanie grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia lub nastąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. o czyn z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 §1 kk i art. 162 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk.

Wyrokiem z dnia 05.11.2015 r. Sąd Rejonowy w Łowiczu w miejsce zarzucanego mu czynu uznał B. Z. za winnego tego, że w dniu 20 grudnia 2013 r. w Ł., woj. (...), kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...), na ul. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że nie dostosował techniki, taktyki i prędkości jazdy do panujących warunków drogowo - atmosferycznych oraz nie zachował szczególnej ostrożności i należytej obserwacji drogi, zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych po którym poruszała się piesza T. K. doprowadził do jej potrącenia, w następstwie którego doznała ona licznych obrażeń ciała w obrębie: głowy, szyi, jamy brzusznej, miednicy i prawej kończyny dolnej oraz inne, na skutek których doszło u pokrzywdzonej do niewydolności oddechowej i krążeniowej w przebiegu obrażeń czaszkowo-mózgowych, co stanowiło chorobę realnie zagrażającą życiu oraz innych naruszeń czynności narządu ciała, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia odjeżdżając prowadzonym pojazdem, nie udzielając pomocy T. K., która znajdowała się w stanie grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia lub nastąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, to jest czynu z art. art. 177 §2 kk w zw. z art. 178 §1 kk w zb. z art. 162 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 4 §1 kk. Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę 4 lat pozbawienia wolności, na podstawie art. 42 §2 i §3 kk w zw. z art. 4 §1 kk orzekł wobec oskarżonego środek kamy w postaci zakazu prowadzenia w ruchu lądowym wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio, na podstawie art. 46 §2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej T. K. nawiązkę w kwocie 10.000 zł.

Wyrok ten zaskarżył w całości obrońca oskarżonego. Skarżący zarzucił wyrokowi:

1. mający wpływ na treść wyroku brak wskazania formy winy w zakresie naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, / art.413 § 2 pkt.1 kpk /,
2. częściowo dowolną w porównaniu z opinią biegłego ocenę warunków, w jakich ruch pojazdu i pieszej się odbywał - co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia,

3. zaniechanie wzięcia pod uwagę właściwości i warunków osobistych oskarżonego i jego sposobu życia - co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia / art.410 kpk/,

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na niesłusznym przyjęciu ucieczki z miejsca wypadku i nieudzielenia pomocy ofierze wypadku,

5. rażąco surowość kary pozbawienia wolności w rozmiarze 4 lat i środka karnego orzeczonego dożywotnio będących następstwem, mimo iż w realiach, tej sprawy zarówno kara pozbawienia wolności, jak i środek karny powinny być znacznie łagodniejsze.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu czynu elementów ucieczki i nieudzielenia pomocy oraz złagodzenie kary pozbawienia wolności do lat dwóch i uchylenie rozstrzygnięcia o środku karnym – ewentualnie o złagodzenie kary pozbawienia wolności do lat trzech, a środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów do lat 5.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie o tyle, że doprowadziła do zmiany wyroku w części dotyczącej orzeczenia o winie, jednakże nie w takim zakresie, o jaki wnosili skarżący, gdyż Sąd Okręgowy nie podzielił wszystkich zarzutów przedstawionych w tym środku odwoławczym.

Na uwzględnienie zasługiwał zarzut naruszenia przepisu art. 413 § 2 pkt. 1 k.p.k., gdyż Sąd Rejonowy nie wskazał w opisie przypisanego oskarżonemu czynu zabronionego istotnego elementu treści przestępstwa w postaci umyślnego albo nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, a obraza tej normy miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Zgodnie z art. 177 § 1 k.k. naruszenie reguł ostrożności może być umyślne bądź nieumyślne. Sąd meriti ustalił, że B. Z. nie dostosował techniki, taktyki i prędkości jazdy do panujących warunków drogowo-atmosferycznych oraz nie zachował szczególnej ostrożności i należytej obserwacji drogi zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych. Zdaniem Sądu Okręgowego taki sposób prowadzenia pojazdu, w szczególności niezauważenie pieszej wchodzącej na jezdnię, świadczył o nieumyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu. Nie można przyjąć, iż B. Z. świadomie nie patrzył na prawą stronę drogi w momencie wejścia pieszej, a jego zamiarem było skupienie się jedynie na pewnym fragmencie szerokości pasa drogi. Brak obserwacji całej drogi w tym bardzo krótkim momencie należało uznać za wynik błędu, nieostrożności, czy lekkomyślności. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy nie mógł wskazać w opisie czynu, iż naruszenie zasad bezpieczeństwa nastąpiło umyślnie, gdyż wyrok sądu pierwszej instancji został zaskarżony jedynie na korzyść oskarżonego, a zatem zmiana wyroku we wskazanym zakresie musiała być zgodna z kierunkiem zaskarżenia. Ustalenie, że naruszenie zasad bezpieczeństwa nastąpiło umyślnie byłoby mniej korzystne dla oskarżonego od ustalenia nieumyślności. Biorąc powyższe pod uwagę sąd odwoławczy dostosował opis czynu przypisanego oskarżonemu do wymogów określonych w art. 413 § 2 pkt. 1 k.p.k., zgodnie z którym czyn przypisany należy określić dokładnie, a zatem w sposób odzwierciedlający wszystkie znamiona typu ustawowego i dlatego na podstawie art. 437 § 1 i 2 i art. 438 pkt. 2 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok.

W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy nie dopuścił się wymienionych w środku odwoławczym obrazy przepisów postępowania ani błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a wnioski wyciągnięte przez ten sąd znajdowały uzasadnienie w zebranych dowodach, które dawały podstawę do przypisania oskarżonemu czynu określonego w wyroku. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy, zgodnie z zasadami wiedzy, doświadczeniem życiowym, logiki przeprowadził wywód prowadzący do uznania sprawstwa oskarżonego opierając się przy tym na wszystkich przeprowadzonych dowodach, nie pomijając w swych rozważaniach żadnych istotnych okoliczności korzystnych jak i niekorzystnych dla oskarżonego, a następnie logicznie swoje stanowisko uzasadnił. Zdaniem sądu odwoławczego argumenty podnoszone w apelacji miały charakter polemiczny w stosunku do ustaleń i ocen sądu meriti.

Nie miał racji skarżący twierdząc, że Sąd Rejonowy przekroczył ramy swobodnej oceny opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego R. Ł. co do warunków w jakich odbywał się ruch drogowy i przyczynienia się pokrzywdzonej

do wypadku drogowego. obrońca nie ustrzegł się w apelacji sprzeczności własnych ocen. Z jednej strony skarżący stwierdził, iż nie kwestionuje sprawstwa i zawinięcia B. Z., z drugiej jednak strony próbował podważyć te ustalenia sądu meriti, które wskazywały na to sprawstwo i już z tego powodu należało uznać przedmiotowy zarzut obrońcy za całkowicie polemiczny, a przez to chybiony. Niezależnie od takiej oceny apelacji trzeba stwierdzić, iż Sąd Rejonowy dostrzegł, że w czasie wypadku drogowego na drodze było duże nasilenie ruchu, widoczność ograniczona była zapadającym zmierzchem, zachmurzeniem i opadami deszczu o małym nasileniu, a ulica oświetlona była latarniami ulicznymi. Okoliczności te nie zostały ustalone na podstawie opinii biegłego, gdyż nie w takim celu został on powołany, lecz w oparciu o zeznania świadków obecnych na miejscu zdarzenia oraz wyjaśnienia B. Z., którzy bezpośrednio zaobserwowali, jakie warunki panowały na drodze. Biegły stwierdził natomiast jednoznacznie, że oskarżony miał możliwość zatrzymać pojazd przed torem ruchu pieszej, gdyby zauważył ją w chwili jej wejścia z chodnika na przejście dla pieszych, gdyż droga zatrzymania samochodu oskarżonego wynosiła wówczas ok. 30 m, zaś samochód ten znajdował się w odległości co najmniej 34,7 m od miejsca potrącenia pokrzywdzonej. Nie można przyjąć, jak to sugerował skarżący, że w wymienionych wyżej warunkach drogowych oskarżony nie musiał bacznie obserwować rejonu wejść na przejście dla pieszych, które było oznaczone znakami pionowymi i mógł nie dostrzec osoby wchodzącej na przejście. Przeciwnie, zbliżając się do przejścia dla pieszych w czasie zmierzchu i deszczu winien te warunki uwzględnić, skoro zauważenie pieszego było trudniejsze niż przy dobrej pogodzie i w porze dziennej oraz wzmożyć swoją uwagę skoncentrowaną na ewentualnym ruchu pieszych w pobliżu przejścia i na samym przejściu. To samo odnosi się do kwestii oświetlenia drogi oraz refleksów świetlnych powodowanych przez światła pojazdów lub lampy uliczne. Im gorsze warunki drogowe, tym więcej uwagi należy przywiązywać do zmieniającej się sytuacji na drodze i tym bardziej należy zmniejszyć prędkość w tych momentach jazdy, w których istnieje obowiązek zachowania szczególnej ostrożności. Skarżący pominął przy tym w swoich rozważaniach, że według wyjaśnień B. Z. nie zauważył on pieszej w żadnym momencie, nawet w czasie zderzenia, co przecież nie byłoby możliwe w razie obserwacji drogi choćby z przeciętną uwagą, nie zaś z uwagą wynikającą z obowiązku zachowania szczególnej ostrożności. obrońca nie zauważył ponadto trafnej oceny sądu meriti, iż kierujący samochodem zbliżając się do przejścia dla pieszych musi spodziewać się wejścia pieszego bez względu na panujące warunki drogowe, jak również winien zmniejszyć prędkość, jeśli ułatwiłoby to dostrzeżenie pieszego wchodzącego na przejście. Nie było również zrozumiałe wskazanie przez obrońcę, że oświetlenie uliczne dawało niewielką ilość światła, ponieważ sam skarżący zwrócił uwagę, iż droga była także oświetlana przez inne jadące pojazdy.

Jak wyżej wskazano, pokrzywdzona weszła na przejście dla pieszych w chwili, gdy samochód B. Z. miał możliwość zatrzymać się bez potrącenia pieszej, nie można więc mówić o tym, iż T. K. przyczyniła się do wypadku drogowego w tym momencie poprzez wtargnięcie na jezdnię tuż przed jadącym pojazdem. Natomiast Sąd Rejonowy trafnie uznał, że pokrzywdzona już w czasie swojej drogi po przejściu nie zachowała szczególnej ostrożności i nie zauważyła, iż samochód oskarżonego zbliża się do przejścia nie reagując na jej obecność na jezdni, a tym samym że wymusza pierwszeństwo na pieszej. W tym zakresie sąd meriti słusznie uwzględnił przyczynienie pokrzywdzonej do wypadku, choć z uwagi na swoją małą wagę nie mogło znacząco wpłynąć na wymiar kary i środków karnych wobec oskarżonego.

skarżący nie wskazał żadnych argumentów, które miałyby przemawiać za ustaleniem, że B. Z. odjechał z miejsca potrącenia pieszej z innych powodów niż chęć uniknięcia odpowiedzialności karnej i utrudnienia ustalenia okoliczności wypadku drogowego. obrońca nie potrafił przekonująco wytłumaczyć niekwestionowanego przez siebie faktu, że B. Z. za miejscem potrącenia zatrzymał samochód, a po chwili ruszył i pojechał dalej. Nie sposób uznać za zgodną z doświadczeniem życiowym motywację takiego zachowania w postaci chęci sprawdzenia, czy pojazd nadaje się do dalszej jazdy ani w postaci negatywnych przeżyć związanych z rozwodem z żoną i rozpadem rodziny jego syna. obrońca nie dostrzegł przy tym, iż oskarżony twierdząc, że nie widział pokrzywdzonej ani przed ani po potrąceniu, nie wyjaśnił, dlaczego zatrzymał się w pobliżu łuku drogi, a następnie ruszył dalej. Jednocześnie apelacja pominęła ustalenia sądu meriti wskazujące na to, że wbrew twierdzeniom oskarżonego zdawał on sobie sprawę, że na przejściu dla pieszych potrącił człowieka. Na taką świadomość B. Z. wskazywały w szczególności odgłos uderzenia, bardzo wyraźne i rozległe uszkodzenie prawej części szyby przedniej samochodu na całej wysokości, wgniecenie prawego przedniego błotnika i złamanie zderzaka w tym miejscu, chwilowe zatrzymanie samochodu oskarżonego. Nie sposób przyjąć, by oskarżony nie zauważył wymienionych uszkodzeń w czasie jazdy, a także nie widział, że powstały one na

skutek uderzenia w pieszą, która znalazła się przecież na masce pojazdu. Wszystkie te okoliczności, których nie był w stanie zakwestionować skarżący, wskazywały na trafność przypisania B. Z. zbiegnięcia z miejsca wypadku drogowego oraz nieudzielenia pomocy pieszej i na prawidłowość kwalifikacji prawnej obejmującej art. 178 § 1 k.k. i art. 162 § 1 k.k.

Nie były także trafne argumenty obrońcy co do rażącej surowości kary i środków karnych wymierzonych oskarżonemu. Skarżący zbyt dużą wagę przywiązywał bowiem do okoliczności łagodzących, a pominął istotne okoliczności obciążające. Przepięstwo przypisane B. Z. było zagrożone karą pozbawienia wolności od 9 miesięcy do 12 lat z racji podwyższenia dolnej i górnej granicy zagrożenia na podstawie art. 178 § 1 k.k. z uwagi na zbiegnięcie oskarżonego z miejsca wypadku. Tym samym nie da się przyjąć, że kara pozbawienia wolności stanowiąca 1/3 górnej granicy zagrożenia była rażąco wysoka. Na wymiar tej kary musiał bowiem wpłynąć wysoki stopień społecznej szkodliwości przestępstwa, w tym długotrwałe i bolesne skutki dla zdrowia pokrzywdzonej, rozmiar jej cierpienia, znaczne pogorszenie jakości jej życia po wypadku, jak również naruszenie przez oskarżonego kilku istotnych reguł ostrożności obowiązujących w ruchu drogowym. Z drugiej strony wymierzona kara uwzględnia nieumyślne naruszenie tych reguł, dobrą opinię w pracy, niekaralność oskarżonego. Oskarżony nie wyraził szczerzej skruchy w związku z popełnionym przez siebie przestępstwem, która miałyby wartość prognostyczną, a jedynie w czasie drugiego postępowania sądowego ubolewał nad tym, co się stało. Wymierzenie dożywotniego zakazu prowadzenia w ruchu lądowym wszelkich pojazdów mechanicznych także nie może być potraktowane jako rażąco surowe ze względu na duży ładunek społecznej szkodliwości przestępstwa, zbiegnięcie z miejsca wypadku. Oznaczenie takiego okresu zakazu w razie zbiegnięcia z miejsca wypadku drogowego określonego w art. 177 § 2 k.k. jest w zasadzie obligatoryjne, chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek uzasadniony szczególnymi okolicznościami. Sytuacja taka nie miała jednak miejsca w przedmiotowej sprawie, gdyż do wyjątkowych okoliczności nie sposób zaliczyć posiadania pracy i dobrej opinii, problemów rodzinnych oskarżonego, bezkolizyjnej jazdy we wcześniejszym okresie, wieku oskarżonego. Ponadto postawa procesowa B. Z. w czasie obu postępowań sądowych nie świadczyła o tym, że ma on negatywny, surowy stosunek do popełnionego przez siebie przestępstwa. Wszystko to świadczyło o potrzebie trwałego uniemożliwienia B. Z. prowadzenia w ruchu lądowym pojazdów mechanicznych

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. wobec tego, iż apelacja nie została uwzględniona w całości, biorąc pod uwagę sytuację majątkową oskarżonego, jego niskie dochody, Sąd Okręgowy zwolnił go od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.